

Sygn. akt I ACa 662/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S.(...)Sp. z o.o. w K.

przeciwko C. F. d'A.(...) (...) S.A. w P., we Francji

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 grudnia 2014 r. sygn. akt IX GC 635/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 662/15

UZASADNIENIE

Strona powodowa S.(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej C. D. `A.(...) (...) spółce akcyjnej w P. oddział w W. kwoty 225.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztów procesu.

Podawała, że ze stroną pozwaną łączyła ją umowa ubezpieczenia, na mocy której ochroną ubezpieczeniową objęte zostało ryzyko braku zapłaty należności przez kontrahentów, którym strona powodowa sprzedawała towar w postaci wyrobów stalowych. W 2008 roku powódka nawiązała współpracę z T. H. (1), którego reprezentował pracownik W. Z. (1), który składał zamówienia i koordynował dostawę towarów. W lipcu i sierpniu 2008 roku strona powodowa sprzedała T.

H. (1) pręty stalowe o łącznej wartości 320 000 zł, za które nabywca zapłacił. Limit kredytowy dla transakcji z tym klientem we wrześniu 2008 roku został podwyższony do 250.000 zł. We wrześniu strona powodowa sprzedała T. H. pręty stalowe na kwotę 324 893,54 zł. Zamówienia składał W. Z., a dostawa miała nastąpić na plac przy ul. (...) w C. należący do firmy (...). Towar tam został dostarczony zgodnie z dyspozycją Z.. Odebrał go w imieniu (...) spółki z o.o. J. N.. Strona powodowa za dostarczony towar otrzymała tylko 36.000 zł. Powódka zgłosiła do strony pozwanej szkodę w kwocie 288.893,54 zł powstałą wskutek braku zapłaty przez T. H. należności za dostarczony towar, strona pozwana zaś odmówiła wypłaty odszkodowania.

Sąd Okręgowy w(...)ustalił, że rzekomy W. Z. to w rzeczywistości D. G. (1), , który na zlecenie i w porozumieniu z T. H. składał zamówienia i realizował dostawy, w tym dostawy opisane w pozwie, a towary trafiały do umówionego wcześniej odbiorcy. Uznał Sąd, że D. G. (1) dopuścił się przestępstwa oszustwa na szkodę wielu osób, w tym na szkodę strony powodowej. D. G. przyznał się do zarzucanego mu czynu, w tym do wyłudzenia od strony powodowej towaru z opisanych w pozwie faktur i za przestępstwo to został skazany wyrokiem ww. sądu, sygn. akt III K 73/10 w tym został zobowiązany do naprawienia szkody stronie powodowej. T. H. (1) nigdy nie kwestionował kwoty zobowiązań i tego, że towar został mu dostarczony. Przystępstwo oszustwa wymienieni popełnili też na szkodę Huty (...) spółki akcyjnej w R. i innych podmiotów. Hucie (...) strona pozwana wypłaciła odszkodowanie.

Strona pozwana **C. D. `A.(...) (...) spółka akcyjna w P. oddział w W.** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Przyznała fakt zawarcia umowy ubezpieczenia, ale twierdziła, że mimo to nie jest zobowiązana do zapłaty odszkodowania, bowiem opisane w pozwie zdarzenia nie były objęte ochroną ubezpieczeniową, gdyż nie wynikają z ryzyka handlowego rozumianego jako niewypłacalność dłużnika lub opóźnienie w zapłacie, a są wynikiem umyślnego i ukierunkowanego na osiągnięcie korzyści majątkowej działania osoby trzeciej (T. H.) polegającego na doprowadzeniu strony powodowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wypełniającego przesłanki z art.286 § 1 KK. Zarzuciła też, że Sąd Okręgowy w B.zasądził odszkodowanie od D. G. na rzecz strony powodowej , a nadto zarzuciła stronie powodowej rażące niedbalstwo, co wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela. Strona powodowa wydała bowiem towar nieuprawnionym do odbioru osobom.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powodowej spółki kwotę 225.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 18.467 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Okoliczność, że strony łączyła umowa ubezpieczenia była niesporna.

Ponadto Sąd ustalił co następuje:

We wrześniu 2008 roku strona powodowa sprzedała osobie trzeciej T. H. (1) pręty stalowe na kwotę 324.893,54 zł. Zamówienia składał D. G. (1), który podawał się za W. Z. (3) górskiego. Miejscem dostawy był plac przy ul.(...) w C. należący do firmy (...). Towar został dostarczony na wskazane miejsce. T. H. (1) nie zapłacił za sprzedany towar.

Wskazał Sąd, że w sprawie istotne znaczenie miała umowa, na podstawie której Sąd ustalił warunki łączącego strony zobowiązania, faktury, zamówienia i dowody wydania towaru służące do ustalenia wartości sprzedanego towaru i okoliczności związanych z przebiegiem transakcji, pismo wskazujące na stanowiska stron w okresie przed wytoczeniem powództwa.

Świadkom W. K., P. R., M. K. i A. K. Sąd dał wiarę.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

Strona powodowa wykazała, że sprzedała T. H. (1) towar – pręty stalowa i że nie uzyskała zapłaty za sprzedany towar. Sprzedaż została potwierdzona zamówieniami, fakturami, dowodami wydania towaru, zeznaniami świadków. Zwrócił też Sąd uwagę, że toczyła się również sprawa karna, w której ustalono, że doszło do oszustwa na szkodę strony powodowej przez sprzedaż prętów stalowych, za które strona powodowa nie otrzymała zapłaty.

Nie zgodził się Sąd ze stanowiskiem strony pozwanej, że umowa ubezpieczeniowa nie dotyczyła zdarzeń o przebiegu opisanym w pozwie. Nie można uznać, iż ochroną ubezpieczeniową zostały objęte takie sytuacje, w których ubezpieczony nie otrzymuje zapłaty z uwagi na chwilowy zator płatniczy nabywcy, czy też na brak możliwości zapłaty z uwagi na jego trudną sytuację finansową, natomiast zostały wyłączone takie przyczyny braku zapłaty, jak taka, że kontrahent ubezpieczonego zawiera umowę sprzedaży w celu oszukania ubezpieczonego, z intencją braku zapłaty. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznaczony jest treścią umowy i ogólnych warunków umowy, zaś postanowienia o.w.u. nie odwołują się do motywów braku zapłaty. Stwierdził dalej, że każdy przedsiębiorca, a więc także ubezpieczyciel winien w postępowaniu kierować się dyspozycją art.354 § 1 kc i art.355 kc. Zatem nie może on dwóch analogicznych sytuacji faktycznych klasyfikować odmiennie, a taka sytuacja występuje w wypadku strony pozwanej.

Decydujące dla rozstrzygnięcia jest, czy opisane zdarzenie objęte jest ochroną ubezpieczeniową.

Strona pozwana wypłaciła odszkodowanie Hucie (...), która została oszukana w dokładnie taki sam sposób jak strona powodowa i przez te same osoby. Jeśliby takie zdarzenie nie było objęte ochroną ubezpieczeniową, to strona pozwana powinna była odmówić wypłaty odszkodowania także i Hucie (...) bez względu na to, czy i jakie akty staranności ww. ubezpieczony przedsięwziął. Uznał Sąd pierwszej instancji, że motywy, dla których kupujący nie zapłacił ceny nie są istotne. Nie podzielił też Sąd zarzutu, że podstawą odmowy wypłaty odszkodowania jest fakt nakazania D. G. zapłaty stronie powodowej utraconej kwoty. Strona pozwana nawet nie próbowała wykazać, że D. G. zapłacił stronie powodowej jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu, a tylko fakt zapłaty określonej kwoty co do zasady mógł wpłynąć na jej zobowiązanie.

Odnosząc się do zarzutu braku należytej staranności strony powodowej Sąd stwierdził, że pozwany ubezpieczyciel przeciwstawia sobie pojęcia rażącego niedbalstwa, z którego wywodzi swoje uprawnienie do odmowy spełnienia świadczenia i należytej staranności, której zachowanie uchroniłoby stronę powodową przed dokonaniem oszustwa. Jednakże zdaniem Sądu pojęcia te nie graniczą ze sobą. Pomiędzy nimi występują zachowania, które nie mogą zostać uznane za przejaw należytej staranności, ale nie są jeszcze rażącym niedbalstwem. Brak jest jednak podstaw by przypisać stronie powodowej rażące niedbalstwo, a co więcej nie można uznać by doszło do jakiegokolwiek niedbalstwa. Aby uznać zachowanie strony powodowej za przejaw niedbalstwa należałoby uznać, że co do zasady sprzedaż towaru z odroczonym terminem płatności jest sprzeczna z wymogiem należytej staranności, albo uznać, że przejawem niedbalstwa jest dostawa towaru innemu podmiotowi aniżeli kupujący. Jednakże sprzedaż towarów z odroczonym terminem płatności w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami jest sytuacją typową, a nie wyjątkiem. Trudno jest też mieć zastrzeżenia do strony powodowej, że spełniała dyspozycje D. G. – upoważnionego przez T. H. do składania zamówień i nadzorowania ich realizacji. Strona pozwana przeciwstawia sytuację strony powodowej i Huty (...) w zakresie aktów staranności. Tymczasem nawet gdyby akceptować stanowisko strony pozwanej, iż strona powodowa swoim zachowaniem potwierdza pogląd o jej nienależytej staranności, a Huta (...) spełniła akty staranności to trudno ustalić w jaki sposób zachowanie obydwu ubezpieczonych (strony powodowej i Huty (...)) wpłynęło na skutki działalności przestępczej w wyniku której zarówno strona powodowa, jak i Huta (...) zostały oszukane. Twierdzenie, że zachowanie aktów staranności uchroniłoby stronę powodową od skutków oszustwa nie jest uzasadnione, skoro Huta (...), która zdaniem strony pozwanej wypełniła akty staranności również podła ofiarą oszustwa. Tak więc staranne działanie nie uchroniło jej przed skutkami oszustwa.

Dokonane transakcje nie są sporne, nie ma bowiem żadnych przesłanek, by twierdzić, że zakup towaru przez T. H. jest wątpliwy. On sam nie negocjował zamówienia towaru i jego odebrania.

Co zaś do aktów staranności, to Huta (...) analogicznie jak strona powodowa poinformowała stronę pozwaną, że nie zawierała z T. H. umowy sprzedaży, a wysyłki odbywały się na podstawie zamówień i potwierdzeń zamówień, że nie posiada dokumentów stanowiących uznanie długu. Formularz zamówienia i jego treść jest identyczna jak w wypadku zamówień składanych przez D. G. stronie powodowej, faktury wystawione przez Hutę (...) nie są podpisane. Jedyna różnica w dokumentacji polega na tym, że Huta (...) dostarczyła upoważnienie dla W. Z. (1) i podpisane przez niego upoważnienia dla kierowców odbierających towar. Strona powodowa zaś sama dostarczała towar, a zatem nie

może dysponować takimi upoważnieniami. Nieuzasadnione jest zdaniem Sądu przyjęcie, że wydanie towaru osobie wskazanej przez kupującego jest rażącym niedbalstwem, a wydanie towaru kierowcy firmy przewozowej wskazanemu przez tego samego kupującego, który następnie wywozi ten towar w nieznane miejsce jest działaniem z należytą starannością.

T. H. (1) nie miał zamiaru płacić za towar, ale transakcje przybrały postać typowych transakcji, w ramach których T. H. najpierw kupił towar za który zapłacił i po zyskaniu zaufania strony powodowej nie zapłacił za kolejne dostawy. Okoliczność komu konkretnie został wydany towar, w sytuacji, gdy został on wydany podmiotowi i osobie bezpośrednio wskazanej przez D. G., nie ma znaczenia dla odpowiedzialności strony pozwanej.

W sprawie brak jest nawet sugestii by transakcje były fikcyjne, a towar nie istniał, lub nie został dostarczony podmiotom wskazanym przez D. G.. Tylko w przypadku zaistnienia takiej sytuacji szczegółowa dokumentacja byłaby istotna.

Nie ma również znaczenia dla odpowiedzialności ubezpieczyciela czy brak zapłaty nastąpił z premedytacją czy na skutek np. obiektywnych trudności. Ubezpieczenie kredytu kupieckiego nie jest ubezpieczeniem obowiązkowym i jeżeli strona pozwana wprowadziła taki produkt do pakietu swoich usług to winna zwracać uwagę na postanowienia stworzonych przez siebie o.w.u. Jeżeli nie zamierzała ponosić odpowiedzialności za sprzedaż towarów osobom, które z założenia nie zamierzały płacić za dostarczony towar to należało wprowadzić takie ograniczenie do o.w.u. i wtedy strona powodowa zastanowiłaby się nad sensem ubezpieczania transakcji u strony pozwanej.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd powołał przepis art. 821 § 1 kc.

O odsetkach orzekł na podstawie art.481 § 1 i 2 kc

O kosztach orzeczono w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 58 §1 kc w zw. z art. 535 kc poprzez jego niezastosowanie i w efekcie uznanie, że pomiędzy powodem, a T. H. (1) doszło do zawarcia ważnej umowy sprzedaży, gdy tymczasem powódka bezspornie padła ofiarą przestępstwa oszustwa, a zatem umowy sprzedaży zawarte pomiędzy tymi stronami były nieważne jako sprzeczne z ustawą, co doprowadziło do naruszenia art. 65 § 1 i 2 kc w zw. z art. 822 § 1i2 kc w zw. z pkt 1 Postanowień Ogólnych Umowy w zw. z pkt 1.2 Postanowień Szczegółowych Umowy (...) i pkt (...)OWU, polegającego na błędnej wykładni umowy ubezpieczenia i przyjęcie, że ochronie ubezpieczeniowej podlegały roszczenia powoda wynikające z poniesienia przez niego szkody majątkowej będącej bezpośrednim następstwem popełnienia wobec niego przestępstwa oszustwa, podczas gdy umowa ubezpieczenia w sposób wyraźny ochroną ubezpieczeniową obejmuje należności z tytułu umów sprzedaży hurtowej rud i metali;

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 kpc poprzez błędne uznanie, wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, że powodowa spółka dochowała ciężących na ubezpieczającym obowiązków wynikających z umowy ubezpieczenia warunkujących wypłacenie odszkodowania, w szczególności polegających na dostarczeniu pozwanej pisemnych dowodów istnienia należności tj. Dokument ów wskazujących na zawarcie z kontrahentem umów i dowodów spełnienia świadczenia, a więc obowiązków warunkujących wypłacenie odszkodowania wynikających z pkt 3,2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia oraz, że powodowa spółka nie dopuściła się rażącego niedbalstwa, o którym mowa w art. 827 § 1 kc, w sytuacji, w której jako ubezpieczający, wykonując dostawy o wartości kilkuset tysięcy złotych, nie zadbała o jakiegokolwiek dokumentowanie dokonywanych czynności.

Wniosła strona pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, a także o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony oceną dowodów spełniająca kryteria określone w tym przepisie może być podstawą do dokonania oceny prawnej.

Zarzut ten jest nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Analiza przedstawionych przez strony dokumentów w pełni pozwala na przyjęcie, że strona powodowa w postępowaniu likwidacyjnym wykazała, że należność za dostarczony T. H. (1) towar jej przysługuje. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z zamówień składanych przez D. G. (1) występującego w kontaktach z kontrahentami jako W. Z. (1), dowodów wydania towaru przewoźnikowi i potwierdzeń jego odbioru w miejscu wskazanym przez G. czyli na placu należącym do firmy (...) w C.. Jest rzeczą przyjętą, że jeśli towar dostarczany jest na plac budowy, bo tam ma być wykorzystany, to jest on odbierany przez pracującego tam wykonawcę. Sam T. H. (1) i D. G. (1) nigdy okoliczności tej nie przeczyli. Istnienie należności potwierdzone zostało także w postępowaniu karnym, w którym Sąd jednoznacznie te okoliczności ustalił. Zwrócić należy uwagę, że w opisie czynu zarzuconego D. G. (4), a popełnionego na szkodę strony powodowej wymienione są wszystkie faktury stanowiące podstawę niniejszego roszczenia. Nie może więc być wątpliwości, że T. H. (1) nabył od strony powodowej towar, otrzymał go i zobowiązany był do zapłaty. Wszystkie te dowody przedstawione były stronie pozwanej już w postępowaniu likwidacyjnym. Uznać zatem należy, że powodowa spółka spełniła obowiązek dostarczenia ubezpieczycielowi pisemnych dowodów na istnienie należności i należność ta w żadnym wypadku nie może być traktowana jako sporna. Skoro należność nie jest sporna pomiędzy dłużnikiem, a wierzycielem, to nie może być sporna również dla ubezpieczyciela. Oczywiście, że gdyby należność stwierdzona była wyrokiem Sądu, bądź nakazem zapłaty, to jej istnienie byłoby oczywiste, jednakże również ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 kpc). Skoro więc D. G. (1) został skazany za to, że we wrześniu 2008 roku w B. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym sprawcą – właścicielem firmy (...) T. H. (1), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd przedstawiciela (...) spółka jawna w K. co do zamiaru do terminowego regulowania zobowiązań przez firmę (...) i możliwości zapłaty za pobrany towar w postaci prętów żebrowanych o określonej w wyroku grubości i długości, nie płacąc należności z faktur VAT nr (...), czym doprowadził wymienioną spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 288.893,54 zł, co stanowi mienie znacznej wartości. Wyrokiem tym Sąd cywilny byłby związany. Zatem również ubezpieczyciel nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że należność strony powodowej od T. H. (1) jest sporna.

Podziela też Sąd Apelacyjny pogląd Sądu pierwszej instancji, że strona powodowa nie dopuściła się niedbalstwa, a w każdym razie nie można jej przypisać rażącego niedbalstwa. Postępowanie strony powodowej było typowe w tego rodzaju stosunkach handlowych. Po zgłoszeniu szkody do strony pozwanej dołączyła też dokumenty potwierdzające, że sprzedała T. H. (1) towar w postaci prętów żebrowanych i że został on dostarczony we wskazane przez kupującego miejsce i tam odebrany. Zamówienia w imieniu T. H. (1) składane były przez D. G. (1), znanego wówczas stronie powodowej jako W. Z. (1). Dostarczenie towaru i jego odbiór następowało zgodnie z dyspozycjami D. G. (1). D. G. (1) zaś był pracownikiem T. H. (1) i w jego imieniu występował w kontaktach handlowych z kontrahentami. To on składał zamówienia i koordynował ich realizację, a towary dostarczane były we wskazane przez D. G. (1) miejsca i wydawane osobom przez niego wskazanym. Brak było więc podstaw do zastosowania art. 827 kc.

Zwrócić też należy uwagę, że limit kredytowy T. H. (1) najpierw w kwocie 150.000 zł, a następnie 250.000 zł określiła sama strona pozwana, bowiem zgodnie z łączącą strony umową ubezpieczenia (aneks nr (...)) powodowa spółka jako ubezpieczający mogła samodzielnie podejmować decyzję do poziomu kwoty 100.000 zł. W takiej sytuacji to strona pozwana uprawniona była do określenia limitu kredytowego, w module „ryzyko” postanowiono bowiem, że ubezpieczający może samodzielnie ustalać limity kredytowe dla dłużników do poziomu uprawnień do samodzielnego podejmowania decyzji ustalonego w umowie ubezpieczenia. W przypadku T. H. (1) limit przekraczał 100.000 zł, więc przyznała go strona pozwana.

Brak jest zatem podstaw do podzielenia zarzutu pozwanych że Sąd Okręgowy naruszył prawo procesowe, bowiem wadliwie ocenił dowody.

Zarzut błędnych ustaleń faktycznych i błędnej oceny dowodów tylko wtedy może odnieść skutek, gdy skarżący wykaże, że wadliwe ustalenia będące wynikiem błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Tak więc strona podnosząca zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są natomiast prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd pierwszej instancji dokonał wszechstronnej analizy dowodów, nie naruszając przy tym zasad logiki i doświadczenia życiowego i stanowisko swoje uzasadnił. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 58 § 1 kc. Zgodnie z tym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Strona pozwana nieważności czynności sprzedaży upatruje w tym, że będący drugą stroną umowy sprzedaży T. H. (1) dopuścił się przestępstwa oszustwa, a zatem umowy sprzedaży zawarte pomiędzy tymi stronami były nieważne jako sprzeczne z ustawą.

Sąd Apelacyjny poglądu takiego nie podziela. Fakt popełnienia przestępstwa oczywiście nie budzi wątpliwości i jest stwierdzony prawomocnym wyrokiem karnym, jednakże nie sposób samej czynności sprzedaży uznać za czynność sprzeczną z prawem. Czynność prawna w postaci umowy sprzedaży jest jedną z najczęściej dokonywanych czynności prawnych i nie jest czynnością sprzeczną z ustawą. Zawierając umowę strona pozwana nie miała świadomości i nie mogła jej mieć, że kupujący nie zamierza wypełnić swojego obowiązku wynikającego z tej umowy, a to obowiązku zapłaty za zakupiony i dostarczony towar. Powodowa spółka zawierała umowę w przekonaniu, że zawiera jedną z wielu tego rodzaju transakcji, tym bardziej, już wcześniej sprzedawała T. H. (1) towar i otrzymała za niego zapłatę. Zamiar oszustwa istniał tylko po jednej stronie umowy, a drugiej stronie nie był znany, nie może więc mieć wpływu na ważność czynności prawnej. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że obie strony zawierając umowę sprzedaży chciały osiągnąć jakiś inny cel niż zwykły cel takiej umowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego czynność prawna sprzeczna jest z ustawą, gdy przy jej zawieraniu obie strony zakładały naruszenie prawa. Działanie sprzeczne z prawem przez jedną ze stron nie daje podstaw do uznania czynności za sprzeczną z prawem, jeśli sama czynność jest prawnie dozwolona.

Skoro zatem strona powodowa zawarła z T. H. (1) ważną umowę sprzedaży, to nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 kc w zw. z art. 822 § 1 i 2 kc w związku z postanowieniami ogólnymi umowy, postanowieniami szczegółowymi i OWU. Z umowy wynika, że ochronie ubezpieczeniowej podlegały roszczenia wynikające z umów sprzedaży, a skoro umowa sprzedaży zawarta z T. H. (1) była ważna, to roszczenie z niej wynikające o zapłatę ceny sprzedaży jest tą ochroną objęte. Nie ma zaś podstaw do przyjęcia, że strona powodowa domaga się ochrony ubezpieczeniowej roszczenia z tytułu poniesienia szkody majątkowej wynikającej z przestępstwa.

Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że strona pozwana w ocenie analogicznych przypadków jest niekonsekwentna. T. H. (1) dopuścił się również oszustwa między innymi względem Huty (...), działając w taki sam sposób jak w przypadku strony powodowej. Hucie (...) zaś strona pozwana wypłaciła odszkodowanie, a zatem nie uznawała, że czynność jest sprzeczna z prawem, a przez to nieważna. A w analogicznych sytuacjach ubezpieczający powinni być przez ubezpieczyciela traktowani tak samo i taka sama powinna być wykładnia postanowień umowy i OWU.

Należy więc uznać, że spełnione zostały przesłanki do udzielenia powodowej spółce ochrony ubezpieczeniowej zgodnie z postanowieniami łączącej strony umowy ubezpieczenia, a w konsekwencji roszczenie jest uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację strony pozwanej oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Sławomir Jamróg SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess